

Protokół Nr XXIX/05

części II uroczystej XXIX sesji Sejmiku, która rozpoczęła się w dniu 20 czerwca 2005r. o godz. 10 w sali koncertowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Sejmiku – Stefan Józefa Pastuszki.

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie obrad XXIX sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.
2. Wprowadzenie Sztandaru Województwa Świętokrzyskiego.
3. Wysłuchanie hymnu państwowego.
4. Powitanie uczestników sesji.
5. Wystąpienie Przewodniczącego Sejmiku –prof. Stefana Józefa Pastuszki.
6. Wręczenie odznaczeń państwowych.
7. Wystąpienia:
 - prof. Jerzy Regulski - Prezes Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej
 - Franciszek Wołodźko - Marszałek Województwa Świętokrzyskiego
 - Włodzimierz Wójcik - Wojewoda Świętokrzyski
 - Michał Markiewicz - Prezes Stowarzyszenia „Związku Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego”
 - Zbigniew Banaśkiewicz - Przewodniczący Konwentu Starostów Województwa Świętokrzyskiego.
8. Wyprowadzenie Sztandaru Województwa Świętokrzyskiego.
9. Zamknięcie obrad XXIX sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Ad 1- 4.

Przewodniczący Sejmiku – Stefan Józef Pastuszka skierował do zebranych następujące słowa;

„Mam zaszczyt otworzyć XXIX uroczystą sesję Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, która została zwołana w jubileuszu **15-lecia** samorządu terytorialnego.

Witam Państwa bardzo serdecznie.

Proszę Państwa o powstanie.

Proszę o wprowadzenie Sztandaru Województwa Świętokrzyskiego i odtworzenie hymnu państwowego.

Dziękuję.

Witam bardzo gorąco parlamentarzystów Ziemi Świętokrzyskiej - Senatorów i Posłów.

Witam bardzo gorąco ponad 40 osobową delegację **Samorządowców** z Obwodu **Winnickiego**, z którym nasze województwo współpracuje. Na czele delegacji stoi pan Gubernator **Oleksanedr** Dąbrowski, którego witam z małżonką, jego zastępcą Panem **Walerijem** Korowajem, a także Panem **Sergijem Tatusiakiem** – Przewodniczącym Obwodowego Oddziału Towarzystwa „Ukraina — Polska”. Witam gorąco radnych Rady Obwodowej Winnicy, działaczy samorządowych i gospodarczych.

Szanowni Państwo!

Naszym szczególnym gościem jest Pan **prof. Jerzy Regulski** - współtwórca reformy samorządu terytorialnego, były ambasador Polski przy Radzie Europy, pełniący obecnie funkcję Prezesa Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej pracującej tak owocnie dla dobra RP.

Chciałbym zaznaczyć obecność na dzisiejszej sesji i powitać gorąco osoby, które przyczyniły się do powstania i rozwoju samorządu terytorialnego w naszym regionie:

- Pana Henryka Rzepę, Delegata Pełnomocnika Rządu **ds. Reformy Samorządu Terytorialnego** w latach 1990-1991, Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach od roku 2000 roku,

- Przewodniczących Sejmiku poprzednich kadencji:

- Pana Wojciecha Czecha - Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Kieleckiego I kadencji (1990-1994), Radnego Miasta Kielce w latach 1990 - 1998 i Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w latach 1998-2002,

- Pana Józefa **Szczepańczyka** - Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Kieleckiego II kadencji (1994 -1998), Radnego Miasta i Gminy **Bodzentyn** w latach 1990 - 1998 i Marszałka Województwa Świętokrzyskiego w latach 1998-2001,

- Pana Henryka Długosza - Przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w latach 1998-2001,

- Pana Ryszarda **Nagómeo** - Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Tarnobrzeskiego w latach 1994 — 1998, Radnego Miasta Sandomierz w latach 1994 - 1998, a obecnie od 1999 r. Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego,

- byłych Wojewodów:

- Pana Józefa **Płoskonkę** -Wojewodę Kieleckiego w latach 1990-94,

-Pana Zygmunta Szopę - Wojewodę Kieleckiego w latach 1994 - 98 (**wicewojewodę** w latach 1988-1994),

- Pana Ignacego **Pardykę** - Wojewodę Kieleckiego w latach 1997-1998,

- Pana Wojciecha Lubawskiego - Wojewodę Świętokrzyskiego w latach 1999- 2001, obecnie Prezydenta Miasta Kielce.

Witam Pana Włodzimierza **Wójcika** piastującego obecnie Urząd Wojewody Świętokrzyskiego, a w latach 1998 - 2001 - Wicemarszałka Województwa.

Nasze uroczyste obrady zaszczylił swą obecnością ks. Józef Gil – Kanclerz Kurii Diecezjalnej Sandomierskiej, którego gorąco witamy.

Pragnę powitać rektorów wyższych uczelni regionu świętokrzyskiego, którzy zaszczytili nasze obrady.

Witam przybyłych licznie na dzisiejszą uroczystość szefów instytucji i organów administracji rządowej o wojewódzkim zasięgu działania oraz organizacji pozarządowych, które służą nam pomocą i towarzyszą nam w działaniach przez 15 lat.

W tym miejscu pragnę podkreślić również zasługi naszych regionalnych mediów, dla popularyzacji idei samorządności w społeczeństwie obywatelskim. Pragnę podziękować za to, że nam Państwo wiernie towarzyszą. Bez tego, co Państwo publikujecie nie byłibyśmy tak pełni i nie funkcjonowalibyśmy w świadomości społecznej.

Witam wszystkich Państwa !

Szanowni Państwo!

Pragnę serdecznie powitać współorganizatorów dzisiejszej uroczystości:

-Pana Zbigniewa **Banaśkiewicza** - Przewodniczącego Konwentu Starostów

Województwa Świętokrzyskiego,

- Pana Michała **Markiewicza** - Prezesa Stowarzyszenia „Związek Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego”, stanowiącego platformę porozumienia Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów, które działało wcześniej jako Konwent pod przewodnictwem kolejno Leszka Bednarskiego byłego Burmistrza Miasta i Gminy Końskie i Andrzeja **Kępczyńskiego**, byłego Wójta Gminy **Bieliny**.

Witam licznie przybyłe grono **Samorządowców** w osobach:

- przewodniczący rad miejskich, rad gmin, prezydentów miast, burmistrzów
- wójtów gmin oraz przewodniczących rad powiatów i starostów.

Słowa powitania kieruję do koleżanek i kolegów Radnych obecnej kadencji oraz radnych I kadencji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Pragnę podkreślić, że nasz Sejmik ma charakter pluralistyczny, ale dzięki ścieraniu się różnych koncepcji powstaje twórcza atmosfera. Witam serdecznie Pana Marszałka oraz Członków Zarządu Województwa, Skarbnika i dyrektorów wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych. Jeszcze raz witam wszystkich Państwa gorąco!

Ad 5.

Wystąpienie Pana prof. Stefana Józefa Pastuszki – Przewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego:

„XXIX sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego obecnej kadencji ma charakter uroczysty, poświęcona jest bowiem rocznicy reaktywowania samorządu terytorialnego w Polsce, podkreślam reaktywowania, ponieważ ta instytucja ma w naszej Ojczyźnie bardzo bogatą tradycję.

Wielce **wymownym** i pouczającym przykładem są tu sejmiki szlacheckie, których ziemie naszego województwa **były** gospodarzem. Słynne były w Rzeczypospolitej sejmiki w Opatowie i Nowym Kończynie. Były one wyrazem znacznego zakresu demokracji politycznej, obejmującej ponad 10% społeczeństwa, co **było** zjawiskiem wyjątkowym na **tle** ówczesnej Europy. Rzeczpospolitą cechował **duch** tolerancji narodowej i religijnej. Była jedynym w Europie państwem „bez stosów”, na których **płonęli innowiercy**. **Panował duch tolerancji i wzajemnego zrozumienia, wywołujący zdziwienie u dyplomatów i turystów z innych krajów.**

Rozbiory, które nastąpiły w okresie odradzenia się moralnego

i politycznego państwa polskiego, przerwały na dziesięciolecia działalność samorządu terytorialnego na ziemiach polskich. Odrodził się on w II Rzeczypospolitej, w której dziejach odegrał trudną do przecenienia rolę. Godne podkreślenia jest, że w czasie II wojny światowej działały struktury samorządu terytorialnego w ramach Podziemnego Państwa Polskiego. W Polsce Ludowej, mimo woli władz politycznych, w ramach okrojonych zadań samorządu terytorialnego, przetrwały podstawowe jego idee. Dzięki temu po odzyskaniu przez naród polski suwerenności politycznej po 1989 r. tak bardzo szybko włączył się w budowę demokratycznego państwa.

W samorządzie terytorialnym jak w soczewce skupiają się newralgiczne problemy narodu i państwa polskiego. Jest on swoistą szkołą wychowania obywatelskiego. Odgrywa niezmiernie istotną rolę w procesie budowania „mostów pojednania i wzajemnego zaufania” tak przecież nieodzownego w tworzeniu Europy Zjednoczonej, Demokratycznej i Pokojowej. Samorzady województwa świętokrzyskiego mają tu swój istotny wkład. Mam tu na uwadze między innymi naszą współpracę z Ukrainą, (szczególnie zaś z obwodem winnickim, którego delegację dzisiaj gościmy), Danią, Finlandią, Szwecją, Słowacją, Litwą i innymi krajami.

Korzystając z wyjątkowej okazji składam serdeczne podziękowania tym osobom i instytucjom, które włączyły się w skuteczną obronę naszego województwa w 1999 r. posiadającego bardzo bogatą tradycję walk o niepodległość narodu polskiego, ziemi pisarzy. Tu przecież powstały podstawowe zręby i kanony języka polskiego. Tu w Nagłowicach Mikołaj Rej napisał wiekopomne słowa: „Polacy nie gęsi, iż swój język mają”, które były swoistym przejawem kształtowania się narodu polskiego i odgrywają w procesie integracji Europy swoją ważną rolę i mają swoją aktualną wymowę.

Jednym z ważkich zadań samorządu terytorialnego jest promocja naszego bogatego dziedzictwa kulturowego w kraju i poza jego granicami. Mamy na tym polu bogate pozytywne doświadczenia.

W czasie naszej pracy samorządowej musimy się troszczyć o zmianę wizerunku naszego województwa, upowszechnionego przez przeciwników, jako regionu ubóstwa (urośli do rangi symbolu w tym zakresie) i rzekomej nieudolności władz regionu. Na szczęście rzeczywistość nie jest taka, jak ją opisują fałszywi i prorocy. Tytułem egzemplifikacji podaję parę przykładów.

Trudna sytuacja gospodarcza w naszym regionie jest skutkiem prawie

monokulturowej struktury przemysłowej przemysłu rozwiniętego w okresie realnego socjalizmu oraz błędów popełnionych w czasie prywatyzacji. Przenoszenie odpowiedzialności za ten stan na władze wojewódzkie jest dużym nadużyciem interpretacyjnym.

Dzięki zaangażowaniu władz samorządowych i rządowych województwa, ich harmonijnej i twórczej współpracy, odpowiedzialnej postawie władz samorządowych, powiatowych i gminnych, dobrej współpracy wszystkich ogniw samorządu województwo nasze ma znaczące sukcesy na niektórych polach.

W wydatkach publicznych na strukturę społeczną i ochronę środowiska znajdujemy się na pierwszym miejscu w kraju (536,7 mln zł, przy średniej krajowej 444,7 mln zł.). Dochody jednostek samorządu terytorialnego na 1 mieszkańca w latach 1990 - 2002 wynosiły 374 zł (przy średniej krajowej 468 zł); gorsze wskaźniki miały tylko woj. podlaskie - 280 zł., kujawsko-pomorskie - 308 zł, małopolskie – 355 zł. Natomiast w wydatkach na jednego mieszkańca jednostek samorządu terytorialnego znaleźliśmy się w czołówce krajowej - 864 zł, (przy średniej krajowej 839 zł). Lepsze wyniki od nas miały' tylko woj.: mazowieckie – 1483 zł, podkarpackie- 896 zł, warmińsko-mazurskie - 895 zł i lubelskie - 865 zł).

Zajmujemy czołowe miejsce w kraju w zakresie szkolnej edukacji kulturalnej, pozyskiwania funduszy unijnych. Przykładów można by wymienić wiele. Oczywiście są też słabości. O niektórych wspomniałem. Jestem przekonany, że doświadczenia samorządowców naszego województwa stanowią znaczący wkład w realizację zasady pomocniczości, która jest podstawowym kanonem demokratycznego państwa. Będzie on zapewne systematycznie zwiększany dzięki twórczej współpracy wszystkich ogniw samorządu terytorialnego, czego życzę Państwu i sobie.

Mam nadzieję, iż nasz samorząd terytorialny ubogaca się dzięki współpracy z zagranicznymi podmiotami samorządowymi, twórczej współpracy z administracją państwową. Liczymy na dalszą współpracę. Dziękuję za uwagę”.

Ad 6.

Przewodniczący obrad przeszedł do realizacji dalszej części porządku obrad uroczystej sesji Sejmiku będącej wyrazem docenienia roli samorządowców w

życiu III RP. Poprosił **Pana Ryszarda Nagórnego – Wiceprzewodniczącego Sejmiku** o odczytanie listy osób, którym zgodnie z postanowieniem Prezydenta RP zostaną wręczone odznaczenia państwowe.

Wystąpienie Pana Ryszarda Nagórnego - Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego:

„Szanowni Państwo!

„W tej chwili przechodzimy do bardzo miłego momentu dzisiejszej uroczystej sesji, a mianowicie „wręczenia odznaczeń państwowych przyznanych rozporządzeniem Prezydenta RP zasłużonym działaczom samorządowym naszego województwa”.

Jest to tylko lista wybranych osób, ponieważ o wiele większa jest lista osób odznaczonych, ale te odznaczenia będą wręczone na uroczystych sesjach rad gmin, powiatów, tutaj są tylko przedstawiciele, którzy dostąpią zaszczytu odbioru odznaczeń na uroczystej sesji Sejmiku.

Ja odczytam po kolei wszystkie nazwiska. Proszę wszystkich państwa o wejście na scenę, a potem poproszę Pana Wojewodę o wręczenie odznaczeń. Państwo będą podchodzić bezpośrednio do Wojewody.

POSTANOWIENIEM PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ o nadaniu odznaczeń, odznaczeni zostają na wniosek Wojewody Świętokrzyskiego za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej, za działalność społeczną:

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

CICHOŃ EUGENIUSZ
PASTUSZKA STEFAN
SOBIERAJ JÓZEF

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI

BARAŃSKI HENRYK
GOŁĘBIOWSKI MAREK
KOTOWSKI KAZIMIERZ
SKOBEL JÓZEF
WOŁODŹKO FRANCISZEK

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

BOREK JAN
KIELISZ KRYSZYNA
KIELOCH RYSZARD
KRÓL TADEUSZ
MACIĄG ANDRZEJ
MAJCHERCZYK BOGUSŁAWA
MAŁEK LUCJAN
MARKIEWICZ MICHAŁ
MUSZYŃSKI RYSZARD
OLSZAŃSKI STANISŁAW
ORAWIEC JAN
ŚWIERCZYŃSKI LEONARD
TKACZYK TADEUSZ
ZAGDAŃSKI ZBIGNIEW
ZATORSKI JAROSŁAW
ŻELAZNY RYSZARD

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

ADAMEK MIROSŁAW
BAŁCHANOWSKI TADEUSZ
BEDNARSKI LESZEK
BODZIOCH ADAM
BORZĘCKI STANISŁAW
CHROBOT RYSZARD
CIOK BOGUSŁAW
CZECH WOJCIECH
GARCZEWSKI ROMUALD
GIERADA IGNACY
LEKS ZDZISŁAW
MIŚKIEWICZ EDWARD
MLASKAWA WŁODZIMIERZ
PIOTROWSKI WIESŁAW
PRZYBYLSKI WOJCIECH
SKURA ALFRED
ŚLEWA JUSTYNA

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

BŁASINSKI ZBIGNIEW
FREJOWSKA ELŻBIETA
WAWRZKIEWICZ WŁODZIMIERZ
ZAJĄC JAROSŁAW

Proszę osoby uhonorowane odznaczeniami o wystąpienie, a Pana Wojewodę o wręczenie odznaczeń.

Pan Włodzimierz Wójcik – Wojewoda Świętokrzyski dokonał wręczenia odznaczeń zgodnie z postanowieniem Prezydenta RP.

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **staroście Kazimierzowi Kotowskiemu**, który wyraził słowa podziękowania w imieniu odznaczonych.

Wystąpienie Pana Kazimierza Kotowskiego:

„Panie Wojewodo! Panie Przewodniczący! Panie Marszałku!

Szanowni Państwo!

Zabierając głos w imieniu odznaczonych tak wysokimi odznaczeniami państwowymi, wyróżnionych przez to, ocenionych w pełni za swą pracę w przeciągu 15 lat trwania tej formy życia społecznego, cieszę się bardzo i serdecznie dziękuję władzom samorządowym i rządowym województwa za ocenę naszej pracy, ocenę pracy, która przebiega w naszych lokalnych społecznościach z dnia na dzień i niesie codzienne problemy, z którymi przez cały ten czas staramy się zmagać. To również okres (jak pan przewodniczący mówił w swoim wystąpieniu) tworzenia obrazu województwa świętokrzyskiego w tych granicach, które zostało odtworzone.

Drodzy Państwo!

Jesteśmy zaszczytzeni, cieszymy się bardzo, ale zdajemy sobie również sprawę, że zaszczyty niosą za sobą również obowiązki.

Myślę, że w dalszym ciągu będziemy ideę samorządności propagować, tematy bieżące życia codziennego naszych społeczności lokalnych efektywnie rozwiązywać.

Ja wiem, że można mówić i cieszyć się, że każdy z nas otrzymał indywidualnie odznaczenie, ale tutaj chcę podziękować serdecznie wszystkim tym przedstawicielom władz szczebla centralnego, parlamentarzystom szczebla wojewódzkiego i naszym lokalnym samorządowcom w gminach, powiatach, za codzienną współpracę, twórczy realizm, za możliwość tworzenia obrazu naszych małych ojczyzn w najlepszym wydaniu.

Będziemy dalej realizować założenia, będziemy tworzyć obraz lokalnych społeczności i myślę, że w ten sposób przyczynimy się do coraz lepszego wizerunku naszej drogiej nam Ziemi Świętokrzyskiej. Dziękuję bardzo”.

Wiceprzewodniczący Ryszard Nagórny jeszcze raz serdecznie pogratulował odznaczonym. Do gratulacji przyłączyli się Marszałek Województwa, Przewodniczący Sejmiku.

Ad 7.

Przewodniczący obrad zaprosił **pana prof. Jerzego Regulskiego** współtwórcę samorządu terytorialnego do podzielenia się swoimi bardzo bogatymi refleksjami z zakresu funkcjonowania samorządu terytorialnego i wygłoszenia wykładu. Zaznaczył, iż zna osobiście pana profesora i czuje się tym faktem wyróżniony. Udzielił głosu panu profesorowi.

Wystąpienie prof. Jerzego Regulskiego.

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie Wojewodo!
Szanowni Państwo!

Jest to dla mnie wielka satysfakcja i zaszczyt, ale zaszczyt przyjemny, że mogę być z Państwem tutaj, mogę się podzielić swoimi refleksjami, ale również mogę usłyszeć, a przede wszystkim zobaczyć efekty tego, w czym miałem zaszczyt i szczęście uczestniczyć 15 lat temu.

Bo samorząd terytorialny zmienił Polskę. Zmienił Polskę w wielu dziedzinach. I to jest wielka przyjemność, wielka satysfakcja, że w tej chwili samorząd stał się tą siłą napędową dalszych przemian, a jednocześnie stabilizującą ustrój Polski i społeczeństwo obywatelskie.

15 lat zawsze upoważnia do pewnych refleksji wstecz, pewnych wspominków, swoich własnych i wydarzeń, w których miałem możliwość uczestniczyć.

Moja przygoda z samorządem zaczęła się nie 15, lecz 25 lat temu. Pierwsze założenia reformy przedstawiłem w 1981 roku na forum półformalnego konwersatorium, które istniało w Warszawie pt. „Doświadczenie i przyszłość”, na którym zastanawiano się, jak naprawić Polskę, jak ją przekształcić – a to był czas ustroju PRL w ustrój państwa demokratycznego. Co prawda wówczas nie mieliśmy jeszcze nadziei, że nastąpią zmiany w perspektywie przewidywalnej.

Ja osobiście zająłem się sprawą samorządu zadając sobie czysto teoretyczne pytanie, kiedy funkcjonowałem w życiu uniwersyteckim - dlaczego w państwie, teoretycznie gospodarce planowej, jaką była PRL, planowanie rozwoju miast było tak strasznie nieskuteczne? Plany się opracowywało, a życie szło sobie zupełnie inną drogą. Przez wiele lat zastanawialiśmy się, jak usprawnić system planowania, jak stworzyć nowe metodologie, optymalizacje, modele, itd. Aż w pewnym momencie przyszło olśnienie. Olśnienie przyszło w pierwszym okresie zrywu Solidarności, kiedy pewne elementy autocenzury odpadły. Przedtem były pewne tabu, których nie wolno było naruszyć. I przyszło olśnienie, że problem istnieje nie w systemie planowania, tylko w systemie realizacji. Jeżeli na szczeblu lokalnym nie było żadnej instytucji

zdolnej i upoważnionej do prowadzenia lokalnej polityki rozwoju, to przecież plan nie miał sensu, komu on miał służyć? A więc po to, żeby rozwój miast i krajów posuwał się naprzód, trzeba było na szczeblu lokalnym stworzyć jednostki zdolne do prowadzenia lokalnej polityki rozwoju. A z tego wynikały dalsze wnioski: własność komunalna, osobowość prawna, niezależność od ówczesnych układów politycznych, swoboda podejmowania decyzji. Z tego wynikły tezy, które wtedy żeśmy przedstawili i które zaowocowały tworzeniem pewnej grupy osób, które zaczęły się tymi sprawami zajmować.

Oczywiście, jak zawsze, nowe idee tworzą się równolegle w wielu różnych ośrodkach. Jeden kielczanin - Jerzy Stępień, obecny sędzia Trybunału Konstytucyjnego, mój wielki przyjaciel, też ze swoim środowiskiem myśleli o odtworzeniu samorządu, co znalazło odbicie w uchwale I Zjazdu „Solidarności”, kiedy znalazła się – obok samorządu pracowniczego – teza o konieczności odtworzenia samorządu terytorialnego. Ale wówczas pracowaliśmy w dosyć dużym rozrzucie i nie było warunków, żeby tworzyć jakieś większe organizacje, pracowaliśmy w różnych grupach. Przez szereg lat później, w okresie stanu wojennego, zaczęliśmy prowadzić badania na ten temat, zastanawiając się bowiem, że bardzo łatwo jest sformułować wielkie tezy, dużo trudniej powiedzieć, jak to zrobić, co w szczególności trzeba zrobić. Prowadziliśmy badania, porównując nasze tradycje polskie, problemy i doświadczenia zagraniczne, potrzeby i możliwości aktualnego okresu.

Moi koledzy z Uniwersytetu śmiali się ze mnie i mówili: „Słuchaj, ty wyglądasz na inteligentnego człowieka, a zajmujesz się takimi głupimi sprawami. Przecież to nigdy w Polsce nie będzie zrealizowane, o czym ty mówisz? Samorząd? Co to takiego jest?”

Ja nie wiem właściwie, dlaczego myśmy to robili. Jakiś taki głupi upór. Z Michałem Kuleszą, który był wtedy moim młodszym współnikiem, żeśmy się wówczas zastanawiali, dlaczego myśmy to robili? Nie umiem odpowiedzieć. Ale kiedy 1988 rok przyniósł szansę zmiany i zaświeciło się to światelko w tunelu, myśmy mieli gotowy program. Lech Wałęsa zaprosił mnie do Komitetu Obywatelskiego i w ramach tego Komitetu udało się stworzyć Komisję Samorządu Terytorialnego (jesień 1988 rok), potem obrady „okrągłego stołu”. Miałem zaszczyt przewodniczyć delegacji solidarnościowej. Udało się ten temat wprowadzić pod obrady „okrągłego stołu”, chociaż wszyscy byli przeciwni, bo trzeba pamiętać, że dla ówczesnych władz naruszenie podstaw było niebezpieczne, a wprowadzenie samorządu terytorialnego narusza podstawy ustroju państwa.

A z drugiej strony, ówczesne środowisko opozycyjne właściwie składało się z dwóch grup społecznych. Jedni, to Związek Zawodowy „Solidarność”, który oczywiście walczył o prawa pracownicze, o efektywność działania przedsiębiorstw, o rozwój gospodarczy. Drugi to środowiska intelektualistów, którzy walczyli o realizację wielkich idei praw człowieka, praw obywatela, wolności stowarzyszeń, wolności słowa mówionego. Nikt się nie zajmował

samorządem terytorialnym i układem terytorialnym kraju. Nikt właściwie na ten temat nie miał pojęcia, a środowiska, które kiedyś przed wojną światową pracowały w samorządzie już przeminęły, ta generacja już przeminęła, i tak właściwie nikt tej sprawy nie rozumiał.

Przy „okrągłym stole” wprowadziliśmy sprawę pod obrady, ale nasza grupa przypisana została do „zespołu wolności stowarzyszeń”, czyli siedziałem razem z przedstawicielami harcerzy, dziennikarzy, lekarzy, samorządów pracowniczych i właściwie nikt nie myślał o samorządzie terytorialnym, jako władzy publicznej, a raczej traktował to jako stowarzyszenia mieszkańców, komitety osiedlowe. Podpisaliśmy protokół rozbieżności po dwóch, czy trzech dniach dyskusji, myśmy bardzo dokładnie wiedzieli, czego chcemy. Ówczesny rząd szedł na zmiany kosmetyczne, myśmy byli przeciwni, podpisano protokół rozbieżności, ale to już weszło do programu wyborczego Komitetów Obywatelskich „Solidarności” i nabrało pewnej mocy. Stąd, kiedy Senat zebrał się na pierwsze dyskusje merytoryczne (miałem zaszczyt być członkiem Senatu z ramienia województwa jeleniogórskiego), wtedy powstała dyskusja. Marszałek Stelmachowski zadał pytanie, w jakim kierunku powinien Senat podjąć inicjatywę? Rozważane były trzy: „Samorząd”, „Wieś i rolnictwo” oraz „Ochrona zdrowia”. Tematy wieczne, ale wtedy Senat podjął decyzję o zaangażowaniu się w samorząd terytorialny, ponieważ istniał program.

Po prostu 10 lat naszej poprzedniej pracy powodowało, że wiadomo było co, i jak trzeba robić. Podjęcie decyzji senackiej z natury rzeczy stworzyło sytuację, że premier Mazowiecki – tworząc rząd – w swoim expose wymienił odnowę samorządu terytorialnego, jako jeden z istotnych celów.

Wkrótce potem, gdy rząd został już utworzony, zawołał mnie i mówi – słuchaj, chciałeś demokrację lokalną, to ją zrób. Zrób ją teraz. Czemu nie? Tu jest gabinet, sekretarka, kierowca, tu masz pokój... . Nagle się znalazłem w sytuacji pracownika naukowego, który zgłaszał postulaty, żądania. Potem nagle trzeba było zrobić to, co się chciało. Okazało się, że to nagle nie jest takie łatwe. Ale na szczęście była grupa osób i podjęliśmy decyzję błyskawiczną.

Ja objąłem funkcję 1 października 1989 r. Jak Państwo wiedzą, 8 marca 1990 r., czyli w 4 miesiące potem była uchwalona zmiana ustaw, łącznie ze zmianą Konstytucji i podstawowymi zmianami ustawowymi. To było możliwe, ponieważ było 10 lat pracy przedtem.

Wtedy – warto wspomnieć – byliśmy pod ogromnym naciskiem przeprowadzenia błyskawicznych wyborów pod hasłem: „nasi ludzie wejdą do władz, usuniemy dawnych naczelników, będzie fajno”. Myśmy się przeciwstawili temu bardzo silnie. Powiedzieliśmy - nie, najpierw trzeba zmienić prawo, a wprowadzić nowych ludzi do nowych struktur prawnych. Jeżeli byśmy bowiem utrzymali prawny system dawnych rad narodowych i wprowadzili nowych ludzi, którzy są pełni entuzjazmu, ale nie mają doświadczeń, to odtworzą i spetryfikują dawny system. I wtedy reforma byłaby odłożona o szereg lat. Zresztą, to była sytuacja w innych krajach Europy

środkowo-wschodniej i dlatego Polska tak wysunęła się do przodu, ponieważ myśmy zmienili prawo najpierw - wprowadzając nowych ludzi, pełnych entuzjazmu, już w nowe struktury prawne.

Ogromną rolę odegrali wtedy moi delegaci, których miałem zaszczyt i przyjemność wprowadzać, jako Pełnomocnik rządu do spraw reformy samorządu terytorialnego. Miło mi widzieć tutaj pana Henryka Rzepę, jako ówczesnego oficera frontowego, na którego głowie leżały problemy właśnie bezpośredniego wprowadzenia. Bo trzeba pamiętać, że ówczesna reforma była w zasadzie prowadzona przeciwko ówczesnej administracji lokalnej. Ja pamiętam, prezydent Jaruzelski, jako prezydent, odziedziczył uprawnienia Przewodniczącego Rady Państwa i robił co pewien czas spotkania z przewodniczącymi wojewódzkich rad narodowych. Ja uczestniczyłem w tych spotkaniach, jako przedstawiciel rządu. I pamiętam ostatnie przed wyborami spotkanie pożegnalne. Kiedy prezydent Jaruzelski się żegnał z ówczesnymi przewodniczącymi wojewódzkich rad narodowych, to przyznam się, że stopień napięcia na sali był dosyć duży. Ja tak się rozglądałem, bo bałem się, że mogę być zlinchowany przez zespół ludzi, którzy jednak przechodzili do historii.

To były trudne czasy, trzeba było wesprzeć. I stąd powstała wtedy myśl powołania Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej (o której pan przewodniczący był łaskaw wspomnieć), jako społecznego partnera rządu i parlamentu. Parlament może zmienić prawo, rząd – przekształcić instytucje, ale przekształcenie ludzkiej świadomości, tworzenie kadr, to nie jest rola administracji rządowej, to jest rola organizacji pozarządowych. Stąd powstała idea i właśnie z Jerzym Stępnem i paru innymi parlamentarzystami żeśmy utworzyli fundację bez kapitału (kapitał zakładowy nasz, to było 100\$, jeszcze był wówczas czarny rynek i te 100 \$, to były pieniądze). I w tej chwili z tych pieniędzy, dzięki entuzjazmowi ludzi, dzięki pomocy zagranicznej, powstała sieć ośrodków, z której się cieszę, że jest przydatna. Ośrodek nasz kielecki spotyka się z wyrazami uznania ze strony Państwa, i to mnie bardzo cieszy.

15 lat skłania jednak do pewnych refleksji. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, i to ja podkreślam wszystkim bez przerwy, żeby zaprzeczyć tym wszystkim dyskusjom i aferom, które są wyciągane w prasie - odbudowa samorządu jest sukcesem. Odbudowa samorządu zmieniła Polskę, zmieniła cały sektor życia publicznego, od systemu banków (ja pamiętam, jak banki się ze mnie śmiały w 1989 roku, kiedy ja mówiłem o finansach lokalnych i konieczności obsługi gmin mówiono- „jakie pieniądze, o czym pan mówi?”), przez komunalizację mienia, przez cały system gospodarczy, przez inicjatywy społeczne, organizacje pozarządowe, lokalne media. Wszystko to powstało wokół, czy w związku z budowaniem samorządności terytorialnej, organizowaniem się społeczności lokalnej wokół miejsca zamieszkania, wokół wspólnego rozwiązywania problemów. To się stało na tyle normalne, że właściwie ta reforma, której nikt nie protestuje, jest to po prostu normalne. Jak

stoi człowiek na nogach, to o tym nikt nie mówi, tylko o tym się mówi, jak stoi człowiek na głowie.

Ja jako jasny przykład skali przemian powołuję się na inwestycje w dziedzinie wodociągów. Otóż w latach 80 w Polsce przez 10 lat, do wodociągów podłączono 300 tys. gospodarstw domowych, w latach 90 – 2 mln 100 tys. - 7 razy więcej. W latach 90 położono 15-razy więcej magistrali wodociągowych, niż w latach 80. To jest skala skutków zmiany ustroju. Oczywiście władze lokalne lepiej rządzą, lepiej wykorzystują pieniądze, ale jednocześnie osobowość prawna umożliwia uzyskiwanie kredytów, pożyczek, prowadzenie własnej gospodarki.

To jest skala, która obrazuje skutki zmian ustroju, ale jednocześnie mamy sytuację absurdalną, że władze samorządowe, lokalne są krytykowane, wyciągane są takie, czy inne afery, a opinia społeczna wcale nie podpira jednoznacznie władz lokalnych. W wielu przypadkach obserwujemy spadek zaufania publicznego do wybranych władz. Co się stało? Wielki sukces i brak uznania, lub uznanie niewystarczające. I to jest chyba problem, nad którym się trzeba zastanowić. To wymaga pewnej debaty i tej debaty właśnie środowiska samorządowe powinny być inicjatorem i podstawowym elementem. Mnie się nasuwa kilka problemów (miałem możliwość uczestniczenia z okazji 15- lecia w szeregu sesjach i spotkaniach), które trzeba by wziąć pod uwagę, ale moje problemy, moje uwagi są człowieka z zewnątrz, natomiast, jak je rozwiązać, to jest Państwa sprawa.

Zaufanie społeczne – kluczowa sprawa. Bez zaufania społecznego, samorząd nie przetrzyma rosnącego nacisku biurokracji centralnej, powtórnej centralizacji państwa. Samorządom odbiera się funkcje, a odbiera się to, co jest kłopotem i na co trzeba wydawać pieniądze, których się nie chce dać. Zabiera się funkcje od Inspekcji Sanitarnej, Weterynaryjnej, od Policji, od całego szeregu instytucji, wyciąga się je z powrotem. Polska resortowa chce odżywać. Przeciwwstawić się tej tendencji można tylko i wyłącznie w oparciu o zaufanie społeczne, przy poparciu społeczności lokalnych, ale to społeczności muszą wierzyć, że władze wybrane są ich rzeczywistym przedstawicielem, tymczasem wydaje się, że w wielu przypadkach opinia publiczna mówi, to nie są interesy nasze, to są interesy poszczególnych partii, że mamy tutaj zbyt daleko idące upartyjnienie władz lokalnych – to jest problem.

Jaka jest rola partii i grup politycznych? Ona jest wielka, ale ona polegać ma na tym, aby prowadzić politykę rozwoju, o której wspominałem poprzednio, na tym, żeby wyznaczać kierunki i cele, które ma realizować profesjonalna i nie polityczna administracja, natomiast nie jest dobrze, jeżeli decyzje administracyjne – indywidualne decyzje obywatelskie są rozpatrywane w kategoriach politycznych i interesów partyjnych.

Każda demokracja polega na podziale władzy. Na szczeblu lokalnym ten podział powinien iść między sferą polityki rozwoju, a sferą administracyjną, która powinna podlegać prawu i być wykonywana przez profesjonalną

administrację lokalną. Nie jest dobrze, jeżeli politycy decydują o obsadzaniu stanowisk, czy ingerują w podejmowanie indywidualnych decyzji. Jest to wielki problem, trzeba się zastanowić, jak to rozwiązać.

Istnieją w moim przekonaniu na każdym ze szczebli samorządu pewne problemy, które są istotne. Szczebel lokalny – to problem skutków wyborów prowadzenia bezpośrednich wyborów wójtów i burmistrzów. Krok słuszny – zwiększa udział obywateli, zwiększa mandat i siłę, ale sposób wprowadzenia był nieodpowiedzialny, ponieważ w ustawie skreślono słowa „zarząd” i wpisano słowa „wójt” i uważano, że to wszystko się skończy. To nie jest tak. Istnieje zdecydowanie sytuacja konfliktowa między wójtem a radą, dlaczego? Jest to niepotrzebne. Oni wspólnie powinni realizować to samo. Wójt powinien rządzić z radą i w radzie, nie przeciwko radzie. Jak to zrobić? Można nawet rozpatrzyć dalej, dlaczego wójt nie przewodniczy radzie? Te rzeczy powinny być łączone. Jest problem odpowiedzialności wójtów. Przecież znana jest historia, kiedy prezydent podpisywał budżet miasta siedząc w kryminale. Znane są historie, kiedy prezydent miasta oskarżony o malwersacje mieniem publicznym, w dalszym ciągu tym mieniem zarządza. To jest absurdalna sytuacja. Ten człowiek nie mógłby być zatrudniony jako magazynier, ponieważ istnieją nad nim zarzuty nadużycia mieniem, ale on rządzi i jest nieodwoływalny. Wybory bezpośrednie wyłączyły spod kontroli społecznej wójtów i burmistrzów. To dobrze, jak on jest uczciwy. Większość jest uczciwych, i się cieszymy z tego, ale prawo się tworzy nie dla ludzi uczciwych, bo dla uczciwych prawo w ogóle jest niepotrzebne. Prawo się tworzy po to, aby kontrolować ludzi nieuczciwych, tych którzy naruszają zasady, a więc musi powstać forma kontroli społecznej. „Każda władza korumpuje” - mówi porzekadło, a władza absolutna korumpuje w sposób absolutny. Przecież tutaj wytwarzają się lokalne dyktatury, które są groźne.

I wreszcie problem administracji profesjonalnej. Nie może być tak, że zmiana wójta, czy burmistrza oznacza wymianę kadry. My nie wytworzymy nigdy profesjonalnej kadry, jeśli to będzie uzależnione od lokalnych układów. To są skutki wyborów wójtów i burmistrzów, które trzeba po prostu przedyskutować, bo to są po prostu nasze doświadczenia, i zastanowić się, co należy skorygować.

Istnieje problem powiatów. Trzeba w końcu skończyć z dyskusją, czy powiaty są potrzebne, czy niepotrzebne. Co która partia mówi - to zlikwidujemy powiaty, zmniejszymy powiaty, zwiększymy powiaty, skasujemy co drugi powiat. Przecież to jest bzdura. Nam jest potrzebna w Polsce stabilizacja. I to nam jest potrzebne. Powiaty są potrzebne, ale trzeba się zastanowić, czym one mają być. Oczywiście jest jedno niebezpieczeństwo, że z powiatu wyciąga się konsekwencje. Sama zasada zespolonej administracji się rozpada. To się stają wydmuszki, którym się ciągle wszystko wyciąga. Tak nie może być. Powiatom trzeba oddać te kompetencje, dla realizacji których zostały stworzone. Ale z drugiej strony istnieje konieczność związania silniej powiatów z gminami.

W państwie polskim obowiązuje zasada pomocniczości, to znaczy każda wyższa instytucja jest zbudowana dla realizacji tych zdań, których ta instytucja położona niżej, bliżej obywatela, nie jest w stanie załatwić, a więc powiat powinien robić to, czego nie załatwia gmina. Powiat powinien być pomocniczy w stosunku do gminy. Trzeba się zastanowić, czy np. rady powiatów, nie powinny być złożone np. z delegatów gmin? Po co robić wybory powszechne i tworzyć dodatkową instytucję, która z natury rzeczy ma tendencję do życia samodzielnego, a nie łączenia się wspólnie? Powiat z gminą stanowią wspólnie dwie jednostki, które mają zabezpieczyć całość potrzeb ludzi, mają służyć usługom publicznym, stanowiącym podstawę życia ludzkiego. I to jest problem.

I wreszcie sprawa życia regionów, województw, która też wymaga przeanalizowania efektów. Trzeba ustalić bardzo wyraźnie podział roli wojewody i marszałka. Wydaje się, że następuje zatarcie się tych kompetencji. Wojewoda jest reprezentantem rządu, reprezentantem interesów państwa. Trzeba się zastanowić wobec tego, jaka skala spraw powinna być w zakresie zainteresowania interesu państwa, jako całości. A region reprezentuje marszałek i administracja regionalna. W okresie ostatnich lat w moim przekonaniu nastąpiło zdecydowane przesunięcie kompetencji należnych marszałkowi, które trafiły się w ręce wojewodów.

Panie Wojewodo! Niech Pan odda trochę!

Jest duży problem, bo proszę Państwa - tworząc reformę w 1998 roku, tworząc 2 administracje na szczeblu regionalnym, modelem był model francuski, gdzie na szczeblu departamentu istnieje prefekt, administracja rządowa, przedstawiciel rządu i państwa, i rada departamentalna, której przewodniczący jest jednocześnie organem wykonawczym. Tylko tam jest jedna święta zasada. Prefekci są profesjonalnymi urzędnikami, nie politykami. Są członkami Korpusu Prefektów, do którego się zdaje egzamin, i potem się zajmuje kolejne stanowiska. I jeszcze jest jedna zasada. Prefekt nie może w jednym departamencie pracować dłużej, niż 2 lata po to, żeby był zawsze reprezentantem interesów państwa, a nigdy nie wszedł w układy lokalne. I tutaj trzeba się bardzo dokładnie zastanowić na temat ustawienia roli wojewodów, wykorzystując własne doświadczenia z tego okresu.

Proszę Państwa!

Oczywiście to są moje nieuczesane myśli, bardzo łatwo jest rzucać myśli, a potem mówić, a teraz wy sobie sami zróbcie. No w tym wypadku ja tak postępuję. Bo nie moją rolą jest zajmować się kolejnymi zmianami. Ale rzeczą istotną jest, żeby przeprowadzić odpowiednią debatę i zmusić pewnych polityków, którzy nie zawsze są zainteresowani decentralizacją. Trzeba pamiętać, że decentralizacja narusza możliwość obsadzania stanowisk, ingerowania w różne rzeczy, dysponowania środkami, a więc politycy centralni nie są wcale na ogół zainteresowani decentralizacją, a partie szczególnie. I stąd trzeba wymóc pewne zmiany, a przyszłość Polski uważam, że ma kluczowe znaczenie właśnie w rozwój demokracji lokalnej, w rozwój siły samorządności.

Bo zastanówmy się, jeżeli popatrzymy wstecz, to w moim przekonaniu podstawowe siły napędzające rozwój Polski (bo Polska się rozwija), to są małe i średnie przedsiębiorstwa i samorząd terytorialny, to jest to, co dzieje się właśnie na szczeblu lokalnym. Okres wielkiej budowy socjalizmu i wielkich fabryk przeszedł do przeszłości. Wszystko upadło.

Od tego, jak państwo na swoich obszarach będziecie rządzić, w jaki sposób zachęcicie społeczność do aktywności i uczestniczenia w tym programie, w jaki sposób się oprzecie w swoich działaniach na opinii społecznej i łączności ze społecznościami lokalnymi, w jaki sposób potrafcie stworzyć warunki dla rozwoju przedsiębiorczości dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, to te wszystkie decyzje zaowocują takim, albo innym rozwojem kraju. Tu jest wielka odpowiedzialność, ale i wielka szansa.

Uważam, że Polska jest liderem obok państw dawnego obozu komunistycznego właśnie w decentralizacji i właśnie w rozwoju samorządności. Wykorzystajmy ta szansę. Wierzę, że to się uda, bo mamy wielkie doświadczenie, mamy wielki zespół ludzi i mamy wielki entuzjazm. A Polacy, jak mają poczucie entuzjazmu, sukcesu, to mogą zrobić bardzo dużo.

I kończąc te myśli chciałbym jeszcze raz pogratulować wszystkim Państwu sukcesu Polski, bo Państwo są współautorami tego, co się dobrego w Polsce dzieje. Zrobiliście bardzo dużo. Róbcie jeszcze dalej, jeszcze więcej.

Sz szczególnie serdecznie chciałem pogratulować wszystkim odznaczonym, bo to jest ta czołówka samorządowców, którzy zostali tutaj wyróżnieni.

Chciałem bardzo serdecznie podziękować za możliwość bycia z państwem. I powiedzieć po prostu dziękuję za to, co żeście zrobili.,,

Przewodniczący obrad podziękował za głębokie refleksje. Wyraził przekonanie, że obecni na sali Państwo zgodzą się z odczuciem, że pan profesor posiał słowa, ziarno, na dobrze użyźniona glebę. Jest piękna pogoda po deszczu, zapewne wyda plony. Dzięki temu Polska będzie się lepiej rozwijała, w tym nasze województwo.

Poprosił o zabranie głosu **Pana Franciszka Wołodźkę – Marszałka Województwa Świętokrzyskiego.**

Wystąpienie Pana Franciszka Wołodźki - Marszałka Województwa Świętokrzyskiego.

„Szanowni Państwo!

Jestem pod wrażeniem wystąpienia Pana profesora. Z ubolewaniem stwierdzam, że to co mi się wydawało, że jest moim i kolegów z Zarządu i w Sejmiku odczuciem, że mamy do czynienia z recentralizacją państwa, jest

tylko naszym błędnym przekonaniem - pan profesor to znakomity znawca przedmiotu i potwierdził, że to nie jest subiektywne odczucie. Taki proces następuje. Mam nadzieję, że uda się go odwrócić.

W obecności Pana profesora i innych znakomych fachowców oraz samorządowców „z krwi i kości” nie ośmielę się tutaj dokonywać jakiegokolwiek oceny istoty i filozofii samorządu terytorialnego. Pozwolę sobie tylko na kilka osobistych refleksji i obserwacji z tych ostatnich 7 lat, kiedy dane mi jest w samorządzie pracować.

Gdy przemierzam nasz region utwierdzam się w przekonaniu, że reforma samorządowa z 27 maja 1990 roku wydała owoc szlachetny i wartościowy. Nowa rzeczywistość rodziła się w entuzjazmie. Wszyscy uczyliśmy się żyć w „nowym domu”. Nowy ład powstawał krok po kroku – obywatelskim staraniem.

Idea samorządności sprawdziła się nadzwyczajnie. W moim przekonaniu ten sukces widoczny jest w wielu sferach naszego życia społeczno – gospodarczego.

Fundamentem tych zmian jest przekonanie społeczności lokalnych i regionalnych, co do słuszności nowego ładu publicznego. Ludzie dostrzegli, że to od nich zależy los ich środowisk.

Ten entuzjizm poparty kreatywnym myśleniem o „małych ojczyznach” sprawił, że dziś jesteśmy świadkami rozkwitu gmin. Są piękne, zadbane i zasobne.

Minione 15 lat to czas budowania infrastruktury drogowej, komunalnej, telefonicznej i edukacyjnej. Ambicją bowiem każdej gminy jest, aby wszystkie gospodarstwa domowe były zwodociągowane, miały łączność telefoniczną, dobre drogi i obiekty oświatowe. Te ambicje nie są abstrakcją. Dzięki mądrym i gospodarnemu zarządzaniu powstają wspaniałe inwestycje. Często przy wsparciu środków unijnych, bowiem samorządy świętokrzyskie posiadły znakomitą umiejętność tych zewnętrznych źródeł finansowania.

W bieżącym okresie programowania ilość złożonych wniosków dwukrotnie przekroczyła wysokość środków dostępnych w procesie realizacji Programu. Komitet Sterujący miał trudne zadanie, bo należało wybrać projekty najlepsze z bardzo dobrych.

15 lat – to także czas budowania więzi między społecznościami, które skupione wokół wspólnych celów sprostały wyzwaniom nowego porządku ustrojowego. Mamy w województwie szereg znakomych przykładów takich właśnie międzylokalnych inicjatyw.

Ludzie zmienili się mentalnie. Są bardziej świadomi swojej tożsamości, wzrósł ich lokalny patriotyzm.

Kiedy rozmawiam w terenie z mieszkańcami regionu, widzę jak bardzo troszczą się, aby każdy grosz wydać rozsądnie, bo majątek gminny to ich wspólne dobro.

Każda planowana inwestycja jest głęboko przemyślana i służy całej społeczności.

Ludzie nauczyli się myśleć kategoriami dobra wspólnego i to jest niezwykle cenna wartość, jaka wykształciła się w tym piętnastolecu.

Moim zdaniem jest to bodaj największe osiągnięcie samorządności. Przecież żadne materialne zdobycze tego okresu nie byłyby możliwe, gdyby nie ludzie: ich przywiązanie do „małych ojczyzn”, szacunek dla tradycji i zgodne, przemyślane decyzje samorządowych elit.

Sukces samorządowej reformy ustrojowej to dorobek wszystkich ludzi, którzy w 1990 roku dostrzegli dla siebie szansę, potrafili ją wykorzystać i przełożyć na pomyślność swoich środowisk.

Wreszcie końcowa refleksja.

Dzisiaj w czasie narastającego kryzysu politycznego w państwie, w dobie awantur teczkowych, samorządy są nadzieją społeczeństwa na spokojny rozwój, stabilność, dbałość o interesy obywateli.

Z okazji jubileuszu, wszystkim samorządowcom życzę, aby praca, którą wykonujecie, służba którą pełnicie, dawała Wam zadowolenie i poczucie spełnienia oraz przekonanie, że to co robimy ma sens, bo służy ludziom – to wystarczająca inspiracja do działań na rzecz rozwoju lokalnych społeczności.

A w nawiązaniu do wystąpienia Pana profesora pozwolę sobie na jeszcze jedną bardziej osobistą refleksję - przekształćmy Polskę z korporacyjno - sektorowej w Polskę obywatelsko-samorządową. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący obrad podziękował panu Marszałkowi za wystąpienie i udzielił głosu **Wojewodzie Świętokrzyskiemu – Włodzimierzowi Wójcikowi.**

Wystąpienie Pana Włodzimierza Wójcika – Wojewody Świętokrzyskiego.

„Szanowni Państwo!

Znalazłem się trochę w niezręcznej sytuacji dlatego, że pozostało mi tylko powiedzieć po wystąpieniu prof. Regulskiego, że Panie profesorze, ja się z tym zgadzam, tylko jakoś tak dziwnie w Polsce bywa, że przed wyborami my składamy jakieś deklaracje, przyjmujemy jakieś programy, niezależnie od opcji politycznej, a później tak naprawdę o wszystkim decyduje Warszawa.

A przykre jest, że nie decydują ludzie na stanowiskach ministrów (bo ja taką wolę polityczną bynajmniej u kilku ministrów widziałem), o przekazaniu do samorządu województwa na rzecz gmin kompetencji, które tak naprawdę nie przynoszą prestiżu Wojewodzie, który takie, czy inne decyzje podejmuje,

wielokrotnie nie widząc, dzieląc (ja dzielę jakieś pieniądze i tak naprawdę do końca nigdy nie wiem, czy to tak powinno być), czy powiedzmy, gdyby to było robione na poziomie gminy, komisji gminy, czy nie byłoby to lepiej, efektywniej?

Szanowni Państwo!

Ja mam tą przewagę – i nie mówię tego przez zarozumiałość, bo jestem z natury człowiekiem bardzo skromnym, że ja wprowadzałem tą reformę samorządową na poziomie województwa (ja wprowadzałem - takie wielkie słowo, ale ja pracowałem kiedyś, przecież, nie zawsze byłem wojewodą), wprowadzałem na poziomie Departamentu – Wydziału Prawnego UW, jeszcze przy Wojewodzie Płoskonce. Ja pamiętam początki tego samorządu, gdy tu i ówdzie ludzie związani z samorządem straszili, co to będzie, jak odda się szkoły na poziom gmin – to miała być jakaś straszliwa katastrofa, co będzie jak się inwestycje odda, też miała być jakaś straszliwa katastrofa. I dzisiaj jak patrzę z perspektywy tych 15 lat, jak sobie przypominam zdarzenia te bardzo znaczące, wzmacniające samorząd działania, przypominam sobie też takie wydarzenia w sumie śmieszne, gdzie próba wprowadzenia takich obyczajów politycznych, których powinniśmy unikać, w takiej czy innej gminie, dezawuuje ten samorząd. Generalnie, jakbym tu dzisiaj miał przed państwem powiedzieć najkrócej, jakbym umiał, po tych 15 latach, to powiem, że to nam się udało, że tą władzę przybliżyliśmy do ludzi. I to nie przybliżyliśmy przez kilometry, że do gminy jest bliżej, niż do powiatu, czy do wojewody, tylko przybliżyliśmy przez to, że Ci ludzie wybierają swoich przedstawicieli nie według jakichś kryteriów politycznych - tu pozwolę sobie się z panem profesorem nie zgodzić.

Tak naprawdę panie profesorze nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że można zostać radnym, można zostać wójtem produkując ileś tysięcy ulotek i rozwieszając je po drzewach, stodołach, płotach itd. Tam się głosuje na dobrego nauczyciela, dobrego przedsiębiorcę, uczciwego człowieka, dobrego sołtysa, dobrego sąsiada i dobrego gospodarza wójta.

Możemy tu nawet z naszego województwa dać przykłady ludzi, którzy bez większego problemu wygrali wybory samorządowe i możemy dać przykłady ludzi, którzy włożyli ogromne pieniądze w kampanię i tak naprawdę nic nie ugrali, bo ludzie się kierują, przynajmniej w tych jednostkach podstawowych, trochę innymi kryteriami, nie przez pryzmat pierwszej strony gazety, nie przez ocenę, opinię o godz. 19.30 w „Wiadomościach Telewizyjnych”. Tam to troszeczkę inaczej wygląda.

Ale jeżeli dzisiaj spojrzymy po 15 latach na nasze miasta, miasteczka, nasze wsie, te wodociągi, o których pan profesor mówił, na gazociągi, na zbiorniki wodne, na estetykę, to możemy powiedzieć nie bojąc się tego - pewne rzeczy wydają się oczywistością, że nam się wydaje, że to zawsze było. Nie to nie było i jeszcze do jednej rzeczy się odniosę.

Ja sobie przypominam, gdyśmy tworzyli województwo świętokrzyskie, gdyśmy tworzyli, opracowywaliśmy podstawowe dokumenty funkcjonowania

województwa – ja kiedyś się zdecyduję na takie coś, że zapłacę i wydam to, co o nas pisano w Krakowie, co o nas pisano w Warszawie, ludzie z tytułami naukowymi, no że w zasadzie w tym świętokrzyskim nie wiadomo nawet już, nie to, że nie potrafią wypełnić jakiegoś wniosku aplikacyjnego, ale w zasadzie będą mieli trudności z jego podpisaniem. Mniej więcej takie opinie były przedstawiane, upowszechniane i powtarzane z lubością przez nasze lokalne środki masowego przekazu.

Teraz, jak ja patrzę najpierw na PHARE, później na ZPORR, teraz na inne programy, które nas czekają w najbliższej przyszłości, to możemy z dumą mówić – tak myśmy tu w świętokrzyskim tą szansę wykorzystali. Wykorzystaliśmy SAPARD, ZPORR, wykorzystujemy wszystkie możliwe pieniądze, jakie można do tego województwa przyciągnąć.

Szanowni Państwo!

Już kończę, bo mamy jeszcze wiele punktów dzisiejszego programu. Serdecznie jeszcze raz gratuluję tym wszystkim, którym dzisiaj w Kielcach wręczyłem odznaczenia państwowe. Było zaproszonych 50 osób (chcieliśmy, podzielić to terytorialnie). Obiecuję, że na pewno dojadę do poszczególnych powiatów, gmin - do 20 lipca, codziennie w jakiej gminie będę. Wręcę odznaczenia, spotkam się z radnymi, spotkam się z władzami lokalnymi i powiem im to samo, co tutaj dzisiaj.

Tak, jesteście krajem, województwem sukcesu. To wszystko, co mogliśmy zrobić, zrobiliśmy, a tak naprawdę wyborcy za rok czasu Was samorządowców ocenią. Myślę, że ocena będzie pozytywna, do czego ja, jako Wojewoda nie będę agitował, będę namawiał do pozytywnej oceny. Wszystkiego dobrego!

Do zobaczenia na 20-leciu samorządu terytorialnego. Deklaruję, że co będę mógł marszałkowi oddać, to tak naprawdę oddam. Tego, czego nie będę mógł oddać, to nie oddam. To inne zagadnienie. Wszystkiego dobrego! Do zobaczenia w Muzeum Wsi Kieleckiej, na spotkaniu samorządowców!

Przewodniczący obrad podziękował Panu Wojewodzie za wypowiedź. Docenił, że pan Wojewoda z tak lekkim sercem rozstanie się z częścią swoich kompetencji (i z uśmiechem na twarzy).

Poprosił o zabranie głosu pana **Michała Markiewicza – Prezesa Stowarzyszenia „Związek Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego.**

Wystąpienie pana Michała Markiewicza – Prezesa Stowarzyszenia „Związek Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego,

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie Wojewodo!
Panie i Panowie Parlamentarzyści! Radni Sejmiku!
Koleżanki i Koledzy Przewodniczący Rad, Starostowie, Prezydenci,
Burmistrzowie i Wójtowie!
Zaproszeni goście!

Uroczysta sesja Sejmiku Samorządowego Województwa Świętokrzyskiego odbywająca się dzisiaj, w roku jubileuszu 15 rocznicy restytuowania samorządu terytorialnego jest okazją do podsumowania dorobku samorządu, a także wskazania nowych rozwiązań na przyszłość, które mogłyby służyć udoskonalaniu pracy na rzecz gmin.

Reforma administracji publicznej, przywracająca samorząd terytorialny, uznawana jest powszechnie za jedną z najważniejszych i najbardziej udanych reform III Rzeczypospolitej. Polski samorząd jest przede wszystkim sukcesem polskiego społeczeństwa.

27 maja 1990r po raz pierwszy w pełni demokratycznych wyborach obywatele wyłonili swoich przedstawicieli do rad gmin. Pozwoliły one uruchomić społeczną aktywność, stworzyć fundamenty dla społeczeństwa obywatelskiego, w którym mieszkańcy bezpośrednio decydują o tym, co dla nich najważniejsze oraz powierzają swoje sprawy w ręce ludzi, których znają oraz których mogą oceniać i rozliczać z efektów pracy.

Minione piętnastolecie pozwala stwierdzić, iż samorząd udowodnił swoją przydatność własnymi osiągnięciami. Wymierny sukces samorządu gmin to kilometry nowych dróg, wodociągów, kanalizacji, gazociągów, dziesiątki nowych oczyszczalni ścieków, szkół, obiektów sportowych. W pierwszej kadencji po 1990 roku budowaliśmy głównie infrastrukturę techniczną. Takie były wówczas potrzeby. Równie ważne, o ile nie najważniejsze, są wniesione przez samorząd wartości niewymierne. Mieszkańcy w swoich „małych Ojczyznach” poczuli się prawdziwymi gospodarzami. To poczucie zaowocowało aktywnością obywatelską i ogromną liczbą różnorodnych inicjatyw lokalnych.

Inicjatywa tamtych lat szła w parze z wyzwaniem ustroju finansowego samorządu. W pierwszych latach jego działalności gospodarka finansowa gmin była wzorem dla gospodarki finansowej państwa. Likwidacja funduszy celowych i powszechność budżetu lokalnego, jego jawność i rygorystyka gospodarki budżetowej, dały efekty w postaci oszczędności i racjonalności wydatkowania. Gminy uczyły władze centralne gospodarowania groszem publicznym. Samodzielność finansowa i środki relatywnie duże postawiły „na nogi” aktywne gminy. W późniejszych latach możliwości zaczęły maleć, pojawiły się trudności. Wobec wielkich wyzwań, samorząd stanął w obliczu

kryzysu finansów publicznych oraz niedoskonałego modelu polityki regionalnej. Szczególne zagrożenie dla gmin stanowiły propozycje rozwiązań prawnych w projektach ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Wywołały one szeroki protest samorządów w kraju, zakończony wetem Prezydenta RP. W wyniku długiego i trudnego procesu legislacyjnego, w 2003 roku gminy otrzymały ustawę o dochodach j.s.t., która mimo wielu braków, otworzyła i wskazała kierunek ku samodzielności finansowej samorządów. Nadal brakuje nam systemu finansowania oświaty, który pokrywałby koszty tego zadania. Obecnie, odważnie konstruowane budżety gmin i wieloletnie plany inwestycyjne wskazują, że dalecy jesteśmy od myślenia „kadencyjnego”, nastawionego na efekt wyborczy. Nadrzędnym celem jest to, by cieszyć społeczeństwo gmin każdym nowym przedsięwzięciem i inwestorem, który zapewni miejsca pracy i wspomże rozwój gminy.

O obliczu samorządu gmin decydowali ludzie, którym w większości towarzyszył ogromny zapał w tworzeniu struktur na szczeblu lokalnym. Ludzie zaangażowani w budowanie demokracji lokalnej wywodzili się z różnych środowisk. Większość nie posiadała doświadczenia w funkcjonowaniu we władzach lokalnych. Administratorami byli tylko niektórzy, wspomnieć tu należy grupę 21 naczelników gmin – wśród nich Panów Stanisława Kępczyńskiego, Andrzeja Pałysa, Marka Zatorskiego, Andrzeja Jabłońskiego, Marka Pikulskiego, Józefa Syskę, Andrzeja Śliwę, Stanisława Kowala, którzy w czerwcu 1990r zostali wybrani wójtami gmin.

Samorząd przechodził różne etapy swojego rozwoju. Rządzenie naszymi małymi Ojczyznami zmieniało się, z entuzjazmu, stawało się bardzo wymagającą i trudną „pracą u podstaw”. Są z nami dziś liderzy, którzy rozpoczęli 15 lat temu jako Burmistrzowie i Wójtowie Gmin. Sprawdzili się, zdobywając zaufanie społeczności lokalnej, nadal są siłami napędowymi lokalnych samorządów. To grupa 20 osób, więc nie sposób wymienić wszystkich z imienia i nazwiska (podziękujmy im brawami!).

Kolejna reforma samorządu na szczeblu gminnym w 2002r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta zastąpiła kolegialne zarządy gmin organem wykonawczym, jakim jest wójt, burmistrz, prezydent. W wyniku bezpośrednich wyborów, większość szefów gmin to ludzie „nowi”, którzy dziś tworzą zupełnie nowe rozwiązania, usprawniające istniejący system.

Początek samorządności wyłonił grupę lokalnych działaczy samorządowych. Wspomnieć tu należy Koleżanki i Kolegów Elżbietę Frejowską, Krystynę Idzik, Stanisława Kępczyńskiego, Leszka Bednarskiego, Andrzeja Jabłońskiego, Mirosława Setę, Stanisława Stachurę, Pawła Ameryka, Marka Banasika, Jana Żebraka, Andrzeja Grosickiego i Ryszarda Myszковского, którzy obok zarządzania gminami, aktywnie zaangażowali się na rzecz powstania dobrowolnego przedstawicielstwa, zrzeszającego przewodniczących zarządów gmin. Tak powstała idea utworzenia Konwentu,

wspierana życzliwością i koleżeńską współpracą ówczesnego Delegata Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Samorządowej Pana Henryka Rzepy i jego biura. Z tego miejsca w imieniu Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast pragnę serdecznie podziękować Panu Henrykowi Rzepie obecnemu Prezesowi Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach za jedyną wówczas fachową i merytoryczną pomoc samorządowcom oraz wyrozumiałość i życzliwą współpracę kontynuowaną dotychczas.

Z inicjatywy komitetu organizacyjnego pod przewodnictwem Pana Stanisława Kępczyńskiego, 19 lutego 1992r powołano Konwent Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast Województwa Kieleckiego, powierzając funkcję Przewodniczącego Rady Konwentu Panu Leszkowi Bednarskiemu – byłemu Burmistrzowi MiG Końskie. Kontynuatorami tej funkcji byli Panowie Stanisław Kępczyński i Andrzej Pałys.

Konwent w swojej działalności wspierał idee samorządu oraz reprezentował samorząd i jego stanowiska wobec Wojewody, Sejmiku Samorządowego i instytucji działających na rzecz gmin. Stanowił płaszczyznę wymiany doświadczeń, wspólnych inicjatyw oraz doskonalenia edukacyjnego w zakresie obowiązującego prawa.

9 kwietnia 2001 roku rolę Konwentu przejął Związek Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego – Stowarzyszenie o osobowości prawnej, które reprezentuje jako Prezes Zarządu. Członkami Stowarzyszenia jest 91 miast i gmin województwa świętokrzyskiego, na działające 102 jednostki samorządowe.

Reaktywowanie samorządu lokalnego wiąże się nierozzerwalnie z drugim etapem reformy ustrojowej w 1998 roku, uzupełniającej strukturę samorządu o powiaty i województwa.

Kto z nas nie pamięta, zrywu społecznego i trudnej walki o samodzielne miejsce i granice regionu świętokrzyskiego na mapie województw. Powstanie województwa świętokrzyskiego pozwoliło nam odzyskać wiarę w to, że mamy na coś wpływ i możemy o czymś decydować. Rozpoczął się okres, w którym dążyliśmy wspólnie do funkcjonowania zasady współpracy i partnerstwa na szczeblu lokalnym i regionalnym. Nauczyliśmy się dogadywać między sobą w sytuacji tworzenia wspólnych programów i formułowania priorytetów oraz podejmowania trudnych decyzji. Jesteśmy świadomi tego, że istniejąca dotychczas właściwa współpraca i współdziałanie z samorządem województwa i administracją rządową, przekłada się na pozytywne efekty naszej pracy w gminach. Tu chcę podziękować, dotychczasowym władzom samorządowym i rządowym województwa, kierownikom jednostek wojewódzkich oraz Panom Włodzimierzowi Wójcikowi Wojewodzie Świętokrzyskiemu i Franciszkowi Wołodźko Marszałkowi Województwa Świętokrzyskiego za osobiste zaangażowanie i wspieranie działań samorządów gmin naszego województwa.

Przed 15-tu laty tworząc Polskę lokalną, chcieliśmy, aby urzeczywistniało je prawo. Minione lata pokazały, że wiele założeń nie udało się

zrealizować, między innymi z przyczyn ustawodawcy. W świetle ostatnich działań legislacyjnych, można zauważyć coraz większe obciążanie gmin zadaniami określanymi jako własne, przy jednoczesnym braku zapewnienia adekwatnego poziomu ich współfinansowania z budżetu państwa. Jako przykład można tu podać regulacje ustaw o pomocy społecznej i o świadczeniach rodzinnych. Należy stwierdzić, że nie zawsze w ślad za zwiększoną ilością kompetencji podążają środki na zapewnienie ich technicznej realizacji. Z tego typu sytuacją mieliśmy do czynienia w 2004 roku, kiedy to na gminy został nałożony obowiązek realizacji świadczeń rodzinnych, co pociągnęło za sobą konieczność dodatkowego zatrudnienia. Obecnie nowelizacja ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nałożyła na samorządy gminne istotne, nowe zdania z zakresu pomocy materialnej dla uczniów, które wymagają od nas dodatkowych nakładów finansowych i wysiłku organizacyjnego. Ciągłe nakładanie nowych” niby własnych” zadań, powoduje, iż maleje przestrzeń swobodnego decydowania o wydatkach na zadania własne. Samorządy powinny otrzymywać dochody publiczne w kwocie niezbędnej dla wykonywania zadań własnych obowiązkowych i zleconych – w przeciwnym wypadku, należy zmniejszyć zakres obowiązków nałożonych na gminy.

Szczególne problemy dla samorządów, stwarzają późne terminy uchwalania i ogłaszania ustawy budżetowej. Jej ogłoszenie oraz wydanie rozporządzeń wykonawczych, powinno poprzedzać termin przedstawienia projektów budżetów gmin.

Z procesem legislacyjnym ściśle wiąże się ciągły proces wzmacniania samorządu poprzez poszerzanie jego kompetencji. Zmian było wiele, niektóre zmagania o konkretne przepisy utkwiły nam szczególnie w pamięci, np. przekazywanie zadań oświatowych, zwiększony udział w podatkach i inne. Zadania choć trudne, nie przychodziły łatwo, administracja rządowa walczyła o każdą kompetencję i jednostkę.

System samorządowy nie jest wolny od błędów kompetencyjnych. Wymownym przykładem jest ustawa o planowaniu przestrzennym, której okresowe nowelizacje znacznie utrudniają zarządzanie gminami i współpracę z inwestorami. Należy więc, wyjaśnić do końca kompetencje i jasno sformułować zadania samorządu jak również pracowników samorządowych. Nie zawsze gminy były i są przygotowane do realizacji ustawowych zadań. Tworzenie nowego prawa, dotyczącego między innymi samorządów gminnych, powinno się odbywać w sposób odpowiedzialny, bez nieuzasadnionego pośpiechu. Należy przewidzieć czas na niezbędne konsultacje z samorządami lub ich przedstawicielstwami. Niezbędne są symulacje przewidywanych finansowych skutków nowych przepisów oraz przestrzeganie procedur i terminów niezbędnych dla dobrego przygotowania administracji gminnej do wdrożenia nowego prawa.

Piętnastolecie samorządności zbiega się z pierwszą rocznicą naszej obecności w strukturach Unii Europejskiej. Gminy umiejętnie włączyły się w

system obowiązujący w Unii. W okresie roku napłynęły znaczące pieniądze ze ZPORR oraz programów sektorowych i funduszu spójności. Dały one szansę samorządom na rozpoczęcie największego dotychczas procesu inwestycyjnego. Gminy przystąpiły do realizacji zadań, których nie miały możliwości zacząć od dziesięcioleci. Duże zaangażowanie w inwestycje powoduje wyzwalenie niezdrowej konkurencji między samorządami, szczególnie o pieniądze.

Obecnie największym problemem jest nadmiar dobrych wniosków w stosunku do posiadanych do podziału środków unijnych. Wnioskodawcy, którzy nie otrzymują ich, przejawiają rozgoryczenie. Wiedząc, że ich projekt dobrze przygotowany, liczyli na akceptację, a tej zabrakło.

Członkostwo w UE niesie nadal wiele wyzwań dla samorządów, które kontynuują proces dostosowywania się do standardów unijnych w obszarach swojej działalności. Mamy własne przedstawicielstwo, by móc sprawnie poruszać się w Brukseli oraz nawiązywać kontakty, mogące w przyszłości procentować na rzecz rozwoju gminy i regionu.

Szanowni Państwo !

Podsumowując w dużym skrócie, 15 lat działalności samorządu gminnego, w imieniu Związku Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego oraz swoim własnym pozwolę sobie stwierdzić, że dzięki zaangażowaniu i ciężkiej pracy samorządowców, gmina wpisała się szeroko w zakres państwa demokratycznego, działającego w oparciu o zdecentralizowaną administrację publiczną.

Pragnę wyrazić uznanie dla dynamicznego rozwoju wspólnot gminnych naszego województwa świętokrzyskiego oraz przekazać na wasze ręce serdeczne życzenia dla waszych społeczności lokalnych, radnych i pracowników samorządowych. A nam obecnym na dzisiejszej uroczystości życzę, by nasze wysiłki były zawsze zauważane i doceniane przez mieszkańców naszych gmin.”

Przewodniczący obrad podziękował za obszerny, wręcz studyjny referat. Podkreślił, iż problemów jest wiele i zostały one w sposób należyty i mocno wyartykułowane.

Poprosił o zabranie głosu **Zbigniewa Banaśkiewicza – Prezesa Stowarzyszenia Konwentu Starostów Województw Świętokrzyskiego.**

Wystąpienie Pana Zbigniewa Banaśkiewicza – Prezesa Stowarzyszenia Konwentu Starostów Województw Świętokrzyskiego:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku!
Szanowni Państwo!

„15-lecie samorządu terytorialnego jest okazją do składania sobie życzeń, ale również do dokonywania pewnych ocen i podsumowań. Działające od 1 stycznia 1999r. w nowym, trójstopniowym podziale administracyjnym, samorządy powiatowe przejęły od administracji rządowej zadania realizowane dotąd przez urzędy rejonowe, ale także wiele innych zadań, o charakterze ponad gminnym.

Dotychczasowe działanie powiatu kieleckiego, ale także wszystkich innych, i nie tylko z naszej ziemi świętokrzyskiej dowodzi, że prawodawstwo określające funkcjonowanie tej jednostki terytorialnej jest w wielu przypadkach niespójne i niepełne, pozbawione często aktów wykonawczych, lub uposażone w akty niedoskonałe. Taki stan w sposób istotny ogranicza możliwości realizacji założonych zadań. Mówiąc pokrótce, jeszcze nie doszło w pełni do przejęcia od centrum należnych zadań i środków do realizacji już powierzonych, odpowiednich narzędzi w formie kompetencji, uprawnień, dlatego realizowanie zadań wszechstronnego rozwoju w powiecie jest wyrazem dobrej woli, ale także zrozumienia przez poszczególne samorządy.

Przytoczone wyżej uwarunkowania w sposób zasadniczy ograniczają pełnienie ważnej funkcji organu założycielskiego i prowadzącego dla przejętych jednostek oraz nie pozwalają w pełni kreować samorządowej polityki, która przyczyniłaby się do rozwoju powiatu i poprawy życia jej mieszkańców.

Jednak myślę, że obecny okres trzeba potraktować, jako przejściowy, przyjmując pewne założenia problemowe i realizując je konsekwentnie należy mieć świadomość, iż w najbliższych latach, w wielu przypadkach efekty poszczególnych działań będą widoczne i zadowalające, co też podkreśli rolę i obali często pojawiające się spekulacje o potrzebie likwidacji powiatów, jako zbędnego szczebla w administracji samorządowej. Ostatnie doświadczenia towarzyszące realizacji programu stypendialnego pokazały, że zgodna współpraca samorządów wszystkich szczebli może pokonać barierę bezduszności i przeprowadzić akcję wspomagania najbardziej potrzebującą młodzież oraz studentów z naszego regionu. Współpraca przy realizacji inwestycji infrastrukturalnych, zwłaszcza drogowych, pozwala na wykazanie woli i chęci współpracy partnerów z wszystkich ogniw samorządu.

Warto więc skoncentrować wysiłek i środki oraz cel intelektualny na przygotowanie się do pełnego wykorzystania środków unijnych. Nasza współpraca w tym zakresie przyniesie mieszkańcom całego województwa olbrzymie korzyści.

Szanowni Państwo!

W imieniu Konwentu Starostów Województwa Świętokrzyskiego oraz samorządu powiatu kieleckiego dziękuję samorządowi województwa za dotychczasową współpracę. Wierzę, iż dalsza będzie się układała równie pomyślnie dla dobra naszego regionu, czego Państwu i sobie gorąco życzę.

Życzę wszystkim samorządowcom województwa świętokrzyskiego wytrwałości i sukcesów w realizacji zamierzonych celów. Serdecznie wszystkich pozdrawiam. Dziękuję.”

Przewodniczący obrad podziękował panu staroście za wypowiedź.

Poprosił o zabranie głosu Drogiego Gościa - **Gubernatora Oleksandra Dąbrowskiego**.

Wystąpienie Gubernatora Obwodu Winnickiego - Oleksandra Dąbrowskiego.

„Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Przewodniczący!

W imieniu mieszkańców Obwodu Winnickiego szczerze i serdecznie witam z okazji 15 rocznicy reaktywowania w Polsce samorządu terytorialnego.

Proszę przyjąć życzenia szczęścia, zdrowia i pomyślności. Mam słynne polskie nazwisko – Dąbrowski, bardzo lubię Polskę, ale teraz pozwólcie przemówić w języku ukraińskim.

Drodzy Państwo Przyjaciele!

Nasza wspólna historia ukraińsko-polska jest nadzwyczaj wielką historią, jest bardzo skomplikowaną i niezbyt prostą. Dzisiaj na terytorium naszego obwodu mamy dużo osób, które mają polskie pochodzenie, polskie korzenie, wielka ilość polskich działaczy urodziła się właśnie na naszych terenach ukraińskich np. działacz polityczny Jan Potocki, Ignacy Jan Paderewski – I premier niezależnej Polski, wybitny architekt Włodzimierz Grodecki i bardzo wielu innych działaczy kultury oraz polityki związanych z historią Polski.

Jestem przekonany o tym, że nasza wspólna historia, poczynając od pisarza, który stworzył piękne dzieło „Ogniem i Mieczem”, które przeniosło stosunki między Ukrainą i Polską na trochę inną płaszczyznę i dzisiaj można by powiedzieć takie hasło: „Sercem i duszą razem do Europy”.

Jako osoba, która bezpośrednio uczestniczyła w „Pomarańczowej Rewolucji”, o której na pewno słyszeliście i wiecie, miałem zaszczyt i okazję spotkać się z prezydentem Kwaśniewskim, który jako jeden z pierwszych prezydentów wyciągnął rękę pomocną Ukrainie.

Na jednej scenie w Kijowie stałem z byłym prezydentem Polski Lechem Wałęsą, z przyszłym prezydentem Ukrainy Juszczenką.

Ja jestem zaszczycony, również moi rodacy są zaszczycony tym, że Warszawa, prezydent Warszawy pierwszy podjął decyzję o wsparciu i pomocy w „Pomarańczowej Rewolucji”.

Jesteśmy zaszczycony, że możemy być dzisiaj tu obecni i na jednej sali siedzieć blisko z takim działaczem, jak pan prof. Regulski. Wiemy, że I reformę wprowadził pan profesor na piątkę. Świetnie pan to zrobił. Chciałbym zaprosić pana prof. do nas na Ukrainę, by wprowadzić te reformy i zmiany w samorządzie u nas. Ostatnie 3 lata byłem prezydentem miasta w Winnicy, reprezentowałem interesy 400 tys. miasta Winnicy. Dzisiaj ze swojej własnej praktyki, własnych doświadczeń mogę stwierdzić, że nie ma dobrej demokratycznej władzy, jeżeli nie ma dobrego, demokratycznego samorządu.

Dzisiaj wprowadzamy u nas na Ukrainie potężny system reform, które dotyczą reformy administracyjno - terytorialnej, finansów, budżetu, opodatkowania, komunalnej i inne.

Dla nas jest bardzo ważne doświadczenie naszych przyjaciół z Polski, dlatego, że my na Ukrainie chcemy bardzo szybko osiągnąć takie sukcesy i mieć takie wyniki, jakie wy macie w Polsce.

I nie chcemy powtarzać tych błędów, które były popełniane w Polsce. Dlatego chcemy zobaczyć wszystko, jak to jest w rzeczywistości, jak to wszystko wygląda w życiu.

Jest mi miło powiedzieć i stwierdzić fakt, że bardzo dobrze rozwijają się stosunki i współpraca pomiędzy naszymi regionami, mogę stwierdzić, że mamy nie tylko 50 lat przyjaźni i współpracy pomiędzy regionami, ale również pomiędzy gminami i powiatami. Dzisiaj mamy ciekawy i bardzo interesujący dialog pomiędzy biznesmenami, przedsiębiorstwami naszych krajów, regionów. Liczymy na koleżeńską współpracę i wsparcie w drodze do Unii Europejskiej. Ja wiem, jak zagłosowano w sprawie Konstytucji UE we Francji, ale ja myślę, że Polska podejmie tą decyzję i pójdzie tą drogą. Jestem przekonany, że centrum Europy będzie się przesuwało do Polski.

Chciałbym szczerze pogratulować tej rocznicy, chciałbym się spotkać, na tej sali, kiedy samorząd będzie świętował 100 rocznicę samorządu świętokrzyskiego. W stosunku do samorządu mogą być dwie oceny, albo bardzo pesymistyczna, albo bardzo optymistyczna. Niektórzy mogą mówić, że wszystko jest źle w samorządach, a inni mogą mówić, że wszystko jest bardzo dobrze. Ale bardzo lubię takie zdanie, które sobie często powtarzam, które dali mi w prezencie Amerykanie, które brzmi mniej więcej tak: „Ja myślę, że

wszystkie problemy i wszystkie decyzje będziemy razem rozwiązywać i razem będziemy szli do przodu.”

Proszę pozwolić mi witając Was wszystkich, składając gratulacje, wręczyć taki prezent – obraz przedstawiający centralny plac Podola, czyli Winnicy, tam gdzie jest nasza wieża centralna, wielki zegar, który jest nastawiony na reformy na Ukrainie. Chciałbym wręczyć ten obraz panu Przewodniczącemu.

Również chciałbym wręczyć unikalny prezent – nie chciałbym, abyście się bardzo śmiali, ale to co powiem to jest prawda - globus Winnickiego Województwa, który pokazuje perspektywę miasta Winnica na planecie. Obiecuję, że zrobimy taki globus, na którym będzie razem Świętokrzyskie Województwo i Winnickie. Życzę wam zdrowia i wszystkich dóbr”.

Przewodniczący obrad serdecznie podziękował za wspaniałe souvenir. stwierdził, iż obraz będzie przypominał każdemu przewodniczącemu, Sejmikowi, Zarządowi, o przesłaniu, które Pan gubernator skierował na jego ręce, że „mamy pogłębiać przyjaźń i współpracę polsko-ukraińską po to, żeby rozwiązywać wspólne problemy polsko-ukraińskie, ale również trudne problemy europejskie, wtedy nasze narody będą żyły w pokoju, szczęściu i demokracji”. Globus będzie przypominał to, że powinniśmy często odbywać podróże wzajemne na Ukrainę i do Polski, by podtrzymywać więzi osobiste intelektualne i merytoryczne. Jeszcze raz serdecznie podziękował Panu gubernatorowi, całej delegacji za uczestnictwo w obradach Sejmiku.

Poprosił obecnych o powstanie i wyprowadzenie Sztandaru Województwa Świętokrzyskiego.

Uczestnicy sesji powstali.

Poczet Sztandarowy wyprowadził Sztandar Województwa Świętokrzyskiego.

Przewodniczący obrad ogłosił zamknięcie części II uroczystej XXIX sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Zaprosił do uczestnictwa w spotkaniu samorządowców w Tokarni.

Przewodniczący Sejmiku

Stefan Józef Pastuszka

Protokół sporządziła:
Barbara Chrzęszczyk